



cd. ze str. 6

na działce oraz zapłaty za majątek ruchomy Zrzeszenia znajdujący się w obiektach na działce.

Na życzenie p. Trzeszkowskiego opracowaliśmy operat szacunkowy obejmujący majątek w postaci budynków biurowych i hotelowych, warsztatów samochodowych i wulkanizacyjnych, stolarni, zakładu kamieniarskiego, hal magazynowych, ogrodzenia, bram, zbiorników ściekowych oraz utwardzonego 400 płytami placu parkingowego – wyceniony na 686 tys. złotych.

Dołączyliśmy do tego wycenę majątku i polisę PZU na 600 tys. złotych.

Nie zdążyliśmy zrobić wyceny wyposażenia biur i obiektów.

Toczyliśmy twarde rozmowy z p. K. Trzeszkowskim, aby wpłacił na konto Zrzeszenia co najmniej 500 tys. złotych rekompensaty.

Gromadziliśmy przez trzy miesiące rozmów dokumenty prawne przygotowujące ewentualny proces sądowy w tej sprawie.

Przez trzy miesiące: luty, marzec, kwiecień 2009 roku wystawiliśmy faktury naszym najemcom, wiedząc, że według prawa mają oni ważne umowy ze Zrzeszeniem i Zrzeszeniu a nie Trzeszkowskiemu winni płacić za najem i media.

Chcielibyśmy to egzekwować nawet przez sąd i komornika. Spowodowałoby to obok nacisku Zrzeszenia także nacisk najemców na Trzeszkowskiego, aby uregulował sprawy ze Zrzeszeniem i legalnie przejął umowy z najemcami.

Pierwsze decyzje nowego Zarządu „w imię świętego spokoju najemców” – to skorygowanie tych faktur. Na znak tak beznadziejnie głupiej i niekorzystnej dla Zrzeszenia decyzji trzasnąłem drzwiami i złożyłem rezygnację z funkcji Prezesa.

Nasza argumentacja była m.in. taka, iż na działce prowadzi działalność 35 najemców, którzy wpłacali do Zrzeszenia czynsze w wysokości 35 tys. złotych brutto miesięcznie.

Pan Trzeszkowski brutalnie, szantażem, wprowadzając swoją ochronę przepisał na siebie bez zgody Zrzeszenia 35 umów najmu, które sobie skopiował jako członek Komisji Rewizyjnej Zrzeszenia, ale nie mógł bez sądowego nakazu eksmisji wyrzucić Zrzeszenia i przejąć w posiadanie tej nieruchomości, której Zrzeszenie jest samoistnym posiadaczem. Eksponowaliśmy fakt prowadzenie w sądzie sprawy o zasiedzenie tej działki.

Takie było bardzo niewygodne i kosztowne dla p. Trzeszkowskiego stanowisko naszego Zarządu, które byśmy wyegzekwowali.

Miał nam dać odpowiedź na piśmie ile jest gotów zapłacić.

Ale zamiast tego dogadał się ze Spółką i Bemem i zaczął knuć intrygę, aby odwołać niewygodny mu Zarząd Zrzeszenia.

I wspólnymi siłami udało się!

Z tego, co się zorientowałem przez pierwsze miesiące, Zarząd wywiesił białą flagę i prowadzi politykę „Kochajmy się!”.

wania ciepłej wody, naszego oleju opałowego, ogrodzenia, bram, płyt betonowych i wszelkich niesionych obiektów i nic za to nie płaci, a w dodatku obciąża opłatami Zrzeszenie.

To ci dopiero nowa polityka.

Zobaczmy za kilka miesięcy, co zostanie z finansów i majątku Zrzeszenia?

fragment

Tadeusz Romanowicz - potwierdził, że nie ma zmiany co do realizacji postanowień porozumień. Natomiast według władz spółki istnieją pewne wątpliwości co do zgodności przekazania z przepisami prawa a zwłaszcza ustawy o rachunkowości i równocześnie co do wystąpienia kosztów po stronie spółki.

Dyrektor W. Witek - Gmina oczekuje w pierwszej woli fizycznego przekazania i dopełnienia wszelkich formalności wg pisma skierowanego do Zespołu po uprzednim spotkaniu.

Tadeusz Romanowski - jeśli chodzi o wymagane dokumenty to zostały one już przekazane (dokumenty wymagane i wymienione w piśmie Biura Infrastruktury, na dzień 24.11.2003r. do Urzędu Dzielnicy Wesoła nie dotarły).

W. Staniulis - jako jeden z popierających zawarte porozumienia potwierdza, że istnieje od początku wola przekazania zgodnie z ustaleniami. Był jednakże taki też czas, kiedy Miasto Wesoła nie spieszyło się z przejmowaniem w/w obiektu. Przyłączając się do wypowiedzi Pana T. Romanowicza, stwierdził, że spółka chętnie skorzystałaby z porady Biura Prawnego Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy w zakresie wyjaśnienia wątpliwości od strony formalno-prawnej, czy i jakie koszty dla spółki może przynieść przekazanie omawianej inwestycji. Według wykładni Biura Doradztwa Podatkowego spółka może ponieść wysokie koszty omawianej operacji a spółki na to nie stać.

Tylko, że z tej polityki Zrzeszenie nie ma żadnych korzyści a wręcz przeciwnie, p. Trzeszkowski obciąża „prawem kaduka” fakturami Zrzeszenie, za które p. Pawlik płaci.

Tak więc p. Trzeszkowski korzysta z całego wyposażenia Zrzeszenia, pieców do ogrzewania i poda-

W całej tej sprawie chodzi o grube miliony.

Spółka wystąpiła o odszkodowanie za grunty pod drogami sięgające dziesiątków milionów złotych.

Grunty, na których funkcjonuje „Cyraneczka” to 5 hektarów warte w przyszłości kilka milionów euro.

Teraz bez kamuflażu wspólnicy w ulocie rozrzucone

fragment

Burmistrz Pan A. Jastrzebski - czyli podsumowując rozumieć należy, że w tej chwili do szybkiego sfinalizowania sprawy potrzebna jest decyzja Zgromadzenia Wspólników Spółki a spółka chciała mieć pewność, że nie powstaną dla niej koszty związane z przekazaniem oczyszczalni.

W. Staniulis - taka może być konkluzja spotkania chociaż spółka liczy na pewną formę rekompensaty w zamian za przekazanie dużego majątku a społeczność miejscowa świadoma jest ile jeszcze jest w tym osiedlu do zrobienia dla dobra jego mieszkańców. Tak więc społeczność osiedla Stara Miłosna jest żywotnie zainteresowana gwarancjami, czy zyska ze strony Miasta w przyszłości pomoc przy prowadzeniu czekających inwestycji.

Dyrektor W. Witek - Dzielnice Miasta Stołecznego Warszawy, o gorszej infrastrukturze jak m.in. Rembertów czy Wesoła mogą liczyć na pomoc ze strony Miasta w celu podciągnięcia poziomu infrastruktury. Jest to zrozumiałe same w sobie i leży w interesie Miasta jako całości. Oczywiście, jak wiadomo, w imieniu Miasta przejmie oczyszczalnię spółka miejska MPWiK i słować będzie stawki równe dla całego miasta.

Burmistrz Pan A. Jastrzebski - Urząd Dzielnicy ze swej strony podejmie wszelkie starania w celu zwiększenia inwestycji w Starej Miłosni. Ponadto Urząd jest gotów zapewnić do 10 grudnia 2003r., przy poparciu ze strony Biura Infrastruktury, uzyskanie opinii Biura Prawnego Prezydenta co do kosztów dla spółki związanych z przekazaniem inwestycji. Następnie, po uzyskaniu w/w opinii, dokonać będzie można wystąpienia do Ministerstwa Finansów w celu uzyskania ich wykładni. Ponadto w treści uchwały Zgromadzenia Wspólników można zawrzeć pewne uwarunkowania, oczywiście zgodne z postanowieniami wcześniejszych porozumień o przekazaniu.

Tadeusz Romanowicz - oficjalnie poinformował, że na spotkaniu dzisiejszym jest 4 wspólników natomiast może (ponieważ został upoważniony) do tego dołączyć głos 5 wspólnika i wszystkie te głosy są na tak i, jeśli chodzi o podjęcie Uchwały Wspólników w sprawie przekazania oczyszczalni. Za szybkim sfinalizowaniem tej sprawy przemawia także fakt, iż w przyszłości oczyszczalnia będzie wymagała wielu nakładów i, że po przekazaniu jej dla Miasta mieszkańcy nie będą ponosić już tych kosztów. W każdym razie spółka jest w stanie zagwarantować podjęcie stosownej uchwały wspólników do 15 grudnia 2003r.

Kiedy składałem rezygnację z funkcji Prezesa Zarządu 19 maja 2009 roku p. Mariusz Oczkowski – skarbnik i p. Grażyna Wanat – księgowa Zrzeszenia podpisali mi protokół, z którego wynika, że stan finansów Zrzeszenia wynosił 280 tys. zł na lokatach, 49 930 zł na rachunku bieżącym oraz najemcy winni byli Zrzeszeniu 68 584 złote.

Zobaczmy, co przy takiej polityce pozostanie za rok?

Tymczasem jak się dowiedziałem wiceprezes Pawlik wraz z Trzeszkowskim orurowanym Jeepem jeżdżą do Łodzi i szukają wspólnych interesów.

Więc może tu jest pies pogrzebany?

Nie ma znaczenia, że teryny te zakupiono za pieniądze członków Zespołu, teraz jest wszystko nasze. A jak przejść od statusu pieniędzy Spółki na pieniądze Wspólników – wystarczy zlikwidować Spółkę, a majątek podzielić na Wspólników. 1/6 otrzyma Zrzeszenie i pewnie dlatego ożywiło się „Trzech Muszkieterów” i chcą osobiście uczestniczyć w podziale tortu.

Tyle, że osiedle Stara Miłosna i cała Wesoła na długie lata odsunięta będzie od budżetu inwestycyjnego Warszawy, powiedzą – przecież otrzymaliście ponad sto milionów złotych, miały być przeznaczone na infrastrukturę, a że wylądowały w kieszeniach sfery prawników i 5 Wspólników?

Czy tak powinno działać prawo?

Zatroskany
Członek Zrzeszenia
– Tadeusz Opieka